

Zmarł Andrzej Cielecki, powstaniec, założyciel ursynowskiego radia „Jutrzenka”

data aktualizacji: 2016.07.07



Wczoraj wieczorem zmarł Andrzej Cielecki, 88-letni powstaniec, założyciel kombatanckiego Radia Armii Krajowej "Jutrzenka", którego flaga od lat powiewa na imielińskim bloku przy Dereniowej. Skromny i odważny człowiek, który przez ponad trzydzieści lat walczył o utrzymanie wyjątkowej, niekomercyjnej rozgłośni.

Andrzej Cielecki był postacią, która doświadczeniem i mądrością mogłaby obdarzyć co najmniej szwadron wojska. Zawodowo był dr inż. elektroniki. Został odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari, Orderem Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych. Należał do Armii Krajowej, gdzie pod pseudonimem „Andrzejek” brał udział w powstaniu warszawskim w batalionie 'Zośka' jako najmłodszy oficer. Trzy razy próbował uciekać z niemieckiego obozu jenieckiego.

Po powrocie do Warszawy w 1945 roku, najpierw skończył szkołę Wawelberga na wydziale łączności, a potem Politechnikę, gdzie zdobył doktorat się z optoelektroniki. W 1949 r. został aresztowany przez UB i torturowany. W ramach nakazu pracy został przydzielony do Zakładów Telewizyjnych, gdzie wbrew nakazom udaremniał budwę zagłuszarek Radia Wolna Europa. W 1969 roku przyznano mu tytuł „Mistrza Techniki”. Był wieloletnim pracownikiem PAN-u i właścicielem licznych patentów, w tym zagranicznych.



Założyciele radia "Jutrzenka" - Elżbieta Żelabin-Cielecka i Andrzej Cielecki

Historia Andrzeja Cieleckiego i jego żony Elżbiety, czyli założycieli radia, jest równie niesamowita. Rozgłośnia rozpoczęła nadawanie 14 grudnia 1981 roku, czyli dzień po ogłoszeniu stanu wojennego. Nadajniki zbudowano w ciągu 24 godzin, ten sam zespół naukowo-techniczny budował jeszcze inne, dla "Radia Solidarność". Ponad 2000 tych nadajników: wielkości pudełka od zapalek, każdy o zasięgu około kilkuset metrów, rozmieszczono równomiernie na terenie całego Ursynowa. Były małe, ale dzięki temu niewykrywalne dla SB. „Zazule” pojawiały się w szybach wentylacyjnych i windach.

Kolejne zawirowania polityczne nie wpłynęły na funkcjonowanie maleńkiej, niszowej stacji, którą założyło małżeństwo elektroników ku pokrzepieniu serc. Na antenie „Jutrzenki” możemy usłyszeć sporo muzyki poważnej, powstańczych piosenek, alfabet piosenki patriotycznej, audycji o sekretach historii, wspomnień wojennych, posłuchać pouczających lektur, reportaży - czasem jak najbardziej współczesnych.

„Jutrzenka” nadaje do dziś. Po prawie 35 latach i kilku przeprowadkach z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji 8 czerwca 2011 roku rozgłośnia otrzymała koncesję. „Jutrzenka” nadaje swój program na częstotliwości 99,5 MHz codziennie, w godzinach od 12:00 do 24:00.



Flaga na budynku przy ul. Dereniowej 4, gdzie mieści się rozgłośnia "Jutrzenki"

Niesamowity duet stracił wczoraj jeden z filarów, ale żona pana Andrzeja zapowiada, że program „Jutrzenki” nie zniknie z radioodbiorników.

- Historia radia jest niepewna, ale nie poddamy się. Nigdy się nie poddawaliśmy. Czekamy teraz na znak z nieba, na pomoc losu. Potrzebujemy też wsparcia finansowego, sponsora, który zrozumie, jaka jest idea. Czasami tak musi być, że potrzeba chwili, żeby znów wszystko się ułożyło – mówi Elżbieta Żełabin-Cielecka.

Nie wiadomo jeszcze, kiedy odbędą się uroczystości pogrzebowe. O terminie z pewnością poinformujemy.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/zmarl-andrzej-cielecki-powstaniec-zalozyciel-ursynowskiego-radia-jutrzenka,6315.htm>